

Kochani? Dzień dobry!

I to nawet...rewelacyjny! ☺

Długo zwlekałam z tą informacją, bo musiałam być do końca pewna. Do końca przekonana! Uwierzyłam...Zawierzyłam...I??? **I mamy TO !!!**

Ale co właściwie zasługuje niby na tak ogromną euforię?

Hm...Przepraszam za zamieszanie...W zasadzie to chyba nic...Chyba mnie poniosło...

Czymże wszakże jest **taka** oto **miejscóweczka** w Gruzji? I to przy utrzymaniu pierwotnej ceny oferty wyprawy?

Ot...zwyczajny, zupełnie nieurokliwy, **3-gwiazdkowy hotelik**...Usytuowany w sercu gór i do tego z każdego pokoju rozciąga się obrzydliwy **widok na Kaukaz**... O WiFi, aż żal pisać naturalnie.

A już kompletnie nie rozumiem **prywatnych łazienek** w pokojach, z prysznicem, suszarką do włosów oraz zestawem kosmetyków...I jeszcze ta **sauna**! Kompletnie zbędna po szusowaniu...

TV zaś, jest nieporozumieniem do kwadratu..... A biurko na pewno tylko zagraca...No i ta **czystość** ohydna...

I po co w ogóle **hotelowa restauracja**? I to serwująca **dania kuchni gruzińskiej**...

A obłędnie wyposażony **bar**? Przecież nikt nie będzie miał najmniejszej ochoty na **relaks z drinkiem we wspólnym salonie z kominkiem**...

I po co komu **przechowalnia sprzętu** narciarskiego? Zimą? W Gudauri?

I czy jakiegokolwiek znaczenie ma **400** metrowa odległość **do wyciągu** i to że jesteśmy na **pierwszym odcinku tras narciarskich**? Bo **bezpośredni dojazd** do „domu” **na nartach** znaczenia nie ma absolutnie...

Przesada...No naprawdę...Wrócę chyba do miejsca z oferty...Przecież pasowało Wam, prawda? ☺

Nie ma mowy! To jest moja wymarzona realizacja! **I będzie to trip wysokich lotów i gór wysokich!** Bo tak! ;-)

Do zobaczenia moi Wspaniali! Dziękuję Wam za motywację! Jesteście nią dla mnie...codziennie! Asha ☺



